Polacy i Niemcy, szlachta i włościanie. Ziemia swarzędzka

Strajki szkolne na ziemi swarzędzkiej

Nasilenie działań germanizacyjnych po 1871 roku

W 1871 roku Niemcy ogłosili Europie i światu, że stały się cesarstwem i w ślad za tym zaostrzyły politykę germanizacyjną w stosunku do Polaków znajdujących się na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Główne działania władza pruska wprowadzała w dziedzinie oświaty i kultury oraz rozpoczęła, a raczej zintensyfikowała kulturkampf czyli walka z kościołem katolickim[1].

W dziedzinie oświaty między innymi odbierano proboszczom funkcję inspektorów szkolnych, którą do tej pory pełnili wobec szkół znajdujących się na terenie ich parafii. W czerwcu 1882 roku w Swarzędzu, ks. proboszcz Dambek przestał być inspektorem, a jego obowiązki przejął powiatowy inspektor szkolny Lux.

Nowy inspektor ogłosił decyzję, że wszystkie dzieci polskie, których nazwiska nie mają czysto polskiego brzmienia, mają być uważane za Niemców i muszą się uczyć religii w języku niemieckim. Przy tym pisownię niektórych polskich nazwisk nakazał zmienić na niemiecką, co w konsekwencji także zmieniało ich brzmienie. Tak więc na przykład: Majerowicz miał się nazywać Majer (Meier), Mendlewski – Mendel, Betka – Bethke, Łoza – Lose, a Kelma – Kelm.

Rodzice jednak nie pogodzili się z tym faktem, napisali skargę do ministerstwa oświecenia i skierowali sprawę do sądu. Sąd uznał, że decyzja Luxa o zmianie nazwisk była samowolą i ukarał go grzywną w wysokości 200 marek. Dzieci mogły powrócić i wróciły do poprzednich, polskich nazwisk.

Po wprowadzeniu zarządzenia nauki religii w języku niemieckim w szkołach katolickich, niektórzy rodzice jawnie krytykowali inspektora. Mieszkaniec Swarzędza, Konrad Dykier został oskarżony o odgrażanie się inspektorowi Luxowi, ponieważ ten skierował

Władysław Michalski – nauczyciel szkoły w Wierzenicy w okresie strajku szkolnego.

jego dzieci do klasy z nauką religii w języku niemieckim. Zadenuncjowany rodzic, był sądzony w poznańskiej izbie karnej, ale został uniewinniony.

Częstą praktyką władzy pruskiej było kierowanie do katolickich, polskich szkół - mimo protestów rodzin polskich i dozoru szkolnego - nauczyciela ewangelika, narodowości niemieckiej (Sarbinowo, Jankowo). Szkoły ze zdecydowaną przewagą ilościową dzieci narodowości polskiej, niejednokrotnie były obdarzane statusem szkół ewangelickich (Wierzonka).

Nauczyciele przejawiający postawy anty germanizacyjne, byli przenoszeni do innych szkół w odległych miejscowościach. Zakazywano także nauczycielom prywatnego nauczania języka polskiego. Przykładem był Kempa, nauczyciel jęz. polskiego, którego karnie przeniesiono ze Swarzędza do pracy w szkole w Jaszkowie.

W 1883 roku inspektor Lux zarządził, aby wszystkie dzieci I, II i III klas bez wyjątku, poranną modlitwę oraz modlitwę kończącą lekcje w danym dniu, odmawiały po niemiecku.

Władza pruska karała także tych Polaków, którzy umieszczali swoje dzieci u krewnych mieszkających poza państwem pruskim, aby bez przeszkód pobierały naukę języka polskiego i naukę innych przedmiotów w języku polskim. Na przykład, Stanisław Roszak zamieszkały w Swarzędzu, umieścił syna Sylwestra u swoich krewnych na terenie Galicji, która miała autonomię i tam władza austriacka nie zabraniała nauczania języka polskiego. Roszak nie zwrócił się do władz o zezwolenie na wyjazd syna poza granicę Niemiec, ani nie powiadomił o tym władz szkolnych. W związku z tym skierowano jego sprawę do sądu i ukarano grzywną 56 marek z możliwością zamiany: dwie marki na jeden dzień aresztu.

Władza powiatowa nie zatwierdzała niewygodnych dla niej osób, wybieranych na różne funkcje społeczne w gminach wiejskich, związanych ze szkołą ludową. Na przykład w Kobylnicy po wyborze popularnego w środowisku sołtysa Wielocha i członków zarządu gminy (wsi), landrat (starosta) wschodnio poznański wybranych osób nie zatwierdził i wybory trzeba było powtarzać.

Polską opinią publiczną wstrząsnęła sprawa dzieci wrzesińskich na początku XX wieku (1901 r.), pobitych przez nauczycieli w szkole ludowej we Wrześni. Dzieci nie chciały przyjąć katechizmów wydrukowanych w języku niemieckim. Rodziców, protestujących przeciwko bezwzględnemu traktowaniu uczniów, karano mandatami i aresztem.

Polacy bronili się przeciwko germanizacyjnym działaniom władzy niemieckiej w różny sposób. Podobnie jak w innych częściach ziem polskich zaboru pruskiego, tak i w Swarzędzu organizowano wiece zwane oświatowymi, które kończyły się podejmowaniem uchwał i formułowaniem petycji wysyłanych do władz, począwszy od szczebla powiatowego poprzez władze rejencji, aż do władz centralnych[2].

Petycje, głównie zawierały żądania przywrócenia języka polskiego w szkołach katolickich oraz przywrócenie nauczania religii w języku polskim. W niektórych przypadkach wysyłano prośby o skierowanie do pracy w szkole nauczyciela Polaka i katolika, który miał zastąpić Niemca ewangelika. Prusacy konsekwentnie podtrzymywali raz podjęte decyzje i odmawiali spełnienia tych próśb.

[1] *Germanizacja społeczeństwa i ziem znajdujących się pod zaborem pruskim rozwijana była we wszystkich płaszczyznach życia ludzi pod berłem pruskim i w cesarstwie niemieckim. W niniejszym artykule omówiono krótko zagadnienie niemczenia dzieci w wieku szkolnym.*

[2] *Między innymi w 1878 roku, mieszkańcy Swarzędza oraz okolicznych wsi, podpisywali zbiorową, powiatową petycję w sprawie przywrócenia języka polskiego w szkołach. 65 gmin powiatu poznańskiego skierowało petycję do ministra oświecenia dra Falka w Berlinie. Swarzędzkie wiece opisano w: Dziennik Poznański nr 121, 26 maja 1878, Wielkopolanin nr 14, 18 stycznia 1888, Dziennik Poznański nr 60, 13 marca 1901, Kurier Poznański nr 54, 23 listopada 1906.*

Przebieg strajku szkolnego na ziemi swarzędzkiej

Wspomniane czynniki oraz wydarzenia zewnętrzne (m.in. rewolucja w carskiej Rosji i powstanie narodowo wyzwoleńcze na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1905-1907 r.) spowodowały wybuch niezadowolenia wśród ludności narodowości polskiej w zaborze pruskim. Od początku nowego roku szkolnego we wrześniu 1906 roku, młodzież rozpoczęła strajk polegający głównie na przyjmowaniu biernej postawy na lekcjach religii, prowadzonych w języku niemieckim. Rzecz zrozumiała, że uczniowie strajkowali posiadając zgodę i wsparcie ze strony rodziców, duchownych katolickich oraz patriotycznych organizacji i ich działaczy.

Na terenie Swarzędza (wsi)[3] oraz okolicznych miejscowości w których znajdowały się szkoły, dzieci także strajkowały.

Największą szkołą była szkoła ludowa w Swarzędzu wsi, ponieważ uczęszczały do niej dzieci nie tylko z miasta i wsi Swarzędz, ale także z Jasina, Gruszczyna, Nowej Wsi, Zielińca, Antonina i Nowego Młyna. W szkole było 493 uczniów w klasach I - VII i sześcioro nauczycieli[4].

Jak donosił Kurier Poznański, pierwsze objawy strajku pojawiły się po jesiennej przerwie w nauce w 1906 r. i polegały na tym, że dzieci oddały nauczycielom podręczniki do katechizmu otrzymane wcześniej. Poza tym, tak jak niemal we wszystkich szkołach, dzieci swarzędzkie doręczały nauczycielom kartki od swoich rodziców, w których zawarte było żądanie nauczania religii w języku polskim oraz aby modlitwa rozpoczynająca i kończąca w danym dniu naukę, była odmawiana po polsku, a nie po niemiecku.

Nauczyciele zgodnie z wytycznymi władzy pruskiej, zignorowali wolę rodziców i rozpoczęli wymuszanie posłuszeństwa uczniów.

Wskutek takiej postawy szkoły i władz oświatowych, z dnia na dzień, coraz więcej dzieci przestawało modlić się po niemiecku oraz nie odpowiadało po niemiecku na lekcjach religii.

25 października strajkujący uczniowie w Swarzędzu po raz pierwszy zostali ukarani aresztem i musieli pozostać w szkole dłużej niż zwykle. Po opuszczeniu szkoły dzieci poszły na cmentarz przy kościele św. Marcina, odmówiły różaniec i odśpiewały pieśń „Serdeczna Matko".

Z każdym dniem do strajku przystępowało coraz więcej uczniów, osiągając w grudniu 1906 r. liczbę 125. Niektórzy obserwatorzy wydarzeń byli zawiedzeni stwierdzając, że na tak dużą liczbę uczniów, uczestników protestu mogłoby być więcej. Należy jednak pamiętać, że w Swarzędzu (w mieście i wsi) zdecydowana większość rodziców była uzależniona od niemieckich pracodawców i część z nich obawiając się utraty źródła utrzymania, zabroniła swoim dzieciom strajkowania.

Wzorem swarzędzkiej szkoły ludowej, strajk rozwijał się również w innych szkołach okolicy Swarzędza.

W listopadzie populara poznańska gazeta „Postęp" informowała, że prawie wszystkie dzieci szkoły w Łowęcinie nie biorą udziału w lekcjach religii, a w jej miejsce uczą się innych przedmiotów.

Uczniowie szkoły w Kobylnicy także strajkowali i jak zapisano w Kronice Szkoły, protest dzieci trwał tu najdłużej ze wszystkich szkół w okolicy. „Dzieci po zakończeniu nauki w danym dniu, udawały się wszystkie pod krzyż stojący niedaleko szkoły i tam śpiewały pieśni kościelne. Tak chciały swój bunt wobec szkoły i państwa zadokumentować. Aby tej swawoli dzieci szkolnych kres położyć i pożądany ład we wsi utrzymać, był w miejscu przez mniej więcej 3 tygodnie żandarm stacjonowany" (*Jabczyński M., Walka dziatwy polskiej z pruską szkołą, Poznań 1930*)

W Wierzenicy strajkujące dzieci były zostawiane w tzw. areszcie w godzinach od 11.00 do 13.00. W związku z tym, że była to pora obiadu, matki strajkujących przychodziły pod szkołę z posiłkiem dla dzieci. Nauczyciel wtedy wypuszczał uczniów z aresztu na przerwę. Dzieci brały od matek naczynia z obiadem i jadły stojąc koło szkolnego ogrodzenia. Potem kobiety odbierały naczynia i szły do domu, a dzieci wracały do aresztu. Niemal wszyscy mieszkańcy wsi przyglądali się ze współczuciem temu niecodziennemu widowisku.

Podobno nawet w Wierzonce, w której przecież była szkoła ewangelicka, uczniowie z rodzin polskich – także przestali na religii odpowiadać po niemiecku.

Kierownictwa wszystkich szkół, w których podjęto akcję strajkową, oprócz własnych prób zdławienia protestu, natychmiast powiadamiały inspektora oświaty na powiat poznański wschodni. Wobec strajkujących dzieci i ich rodzin stosowano dotkliwe kary. Rodziców karano sądownie karami grzywny i więzienia, dzieci odbywały karę aresztu szkolnego, a nawet starsze rodzeństwo, które uczyło się w szkołach ponadpodstawowych, było usuwane z tych szkół. Strajkujące dzieci, gdzie niegdzie, karano biciem. W Swarzędzu i innych szkołach ziemi swarzędzkiej, nie odnotowano kar cielesnych. Już po pierwszym dniu strajku, do szkoły swarzędzkiej przyjechał, inspektor szkolny, który w udzielonej kierownikowi i nauczycielom instrukcji, nie zalecał stosowania kar cielesnych. Władza pruska miała w pamięci wydarzenia we Wrześni 1901 r., w których bezwzględna postawa Prusaków, była potępiana przez całą Europę.

Ponadto, inspektor zalecił aby modlitwę na rozpoczęcie i zakończenie zajęć w szkole, odmawiał po niemiecku jeden uczeń.[5]

Nie mniej, z terenu Poznania i innych rejonów Wielkopolski, znane są przypadki bicia uczniów w okresie strajku szkolnego 1906-1907.

Dotkliwą karą dla dzieci i rodziców było przedłużanie dla uczestników strajku obowiązku szkolnego do 16 roku życia. Prawdopodobnie dlatego uczniowie klas VI i VII swarzędzkiej szkoły właściwie nie uczestniczyli w proteście.

Strajk dzieci, nie tylko na ziemi swarzędzkiej, popierały wszystkie, polskie środowiska patriotyczne Wielkopolski. Proboszczowie organizowali nabożeństwa wspierające duchowo dzieci i ich rodziców. W Swarzędzu, nad grupą dzieci, które przychodziły pod krzyż przy kościele aby się pomodlić i odśpiewać pieśni religijne, opiekę sprawował organista Jan Zaporowski.

Najważniejsze jednak dla wszystkich katolików było orędzie prymasa Floriana Stablewskiego, arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, skierowane w październiku 1906 roku do wszystkich mieszkańców archidiecezji. W orędziu odczytanym w każdej parafii, ks. arcybiskup zawarł swoje zdecydowane stanowisko w sprawie strajku dzieci, cyt.: „ ...tylko nauka religii w języku ojczystym zdolna jest młodociane serca urabiać, do poznania i miłości Boga zagrzewać i tworzyć postawy silne i niewzruszone dla całego życia..." koniec cytatu.

Strajk szkolny trwał przez cały rok szkolny 1906/1907, choć uczestniczyła w nim stopniowo malejąca liczba dzieci. Najważniejszymi jego skutkami było zatrzymanie germanizacji nauczania religii oraz pogłębienie świadomości narodowej ogółu społeczeństwa.

---

3 *Na terenie miasta Swarzędza nie było polskiej szkoły, a dzieci uczęszczały do szkoły ludowej znajdującej się na terenie wsi Swarzędz graniczącej bezpośrednio z miastem.*

4 *Marian Pokrywka, Szkolnictwo podstawowe w XIX i XX w. na terenie Swarzędza, Swarzędz 1962 (maszynopis).*

5 *Szkolna Kronika – Swarzędz wieś, tłumaczył z jez. niemieckiego Marian Pokrywka, Swarzędz 1962 (rękopis).*

Duża część strajkujących dzieci, na przełomie 1918 i 1919 r. – wówczas już dorosłych – poszła do powstania i wywalczyła wolność dla Wielkopolski i przyłączenie jej do odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

* * *

Wykaz (fragmenty) mieszkańców ziemi swarzędzkiej (bez miasta Swarzędza), wymienionych w opracowaniach i źródłach z XIX wieku

23. Sokolniki Gwiazdowskie (fragmenty)
...
B
» Bąkowski, dzierżawca [1861-1862];
» Behnke Gottlieb, gospodarz [1855];
» Brzóska Tomasz, gospodarz [1883-1884, 1879, 1886,].
...
P
» Pitt Carl Wilhelm, gospodarz[1872], Otto, syn (wnuk?) [1923];
» Preusmann, gospodarz [1855];
» Przybylski Teofil, gospodarz [1872], Ludwika, żona;
» Przybyszewski, gospodarz[1855]...

24. Swarzędz Wieś (fragmenty)
A
» Akoliński Wojciech, proboszcz [1886].
B
» Bajon, gospodarz [1900];
» Bammes Jan, nauczyciel [1834, 1873];
» Bażantowicz Józef i Agnieszka, syn Władysław [1890];
» Bielawski J., proboszcz od 1856 r. [1856, 1857];
» Bizner Karol [1892];
» Błaszak Wawrzyn i Marianna, gospodarze, dzieci: Marianna, Tomasz [1890];
» Błaszczyk Maksymilian, nauczyciel [1879, 1892, 1899, 1919]
» Bojanowski, szambelan, właściciel wsi [1802];
» Brodowski Bronisław, stolarz [1891];
» Brzeziński Antoni (1820-1898), proboszcz, kapelan w powstaniu wielkopolskim 1848 r. [1886, 1988];
» Brzeziński Matheus [1830];
» Burkit Wojciech i Anna, dzieci: Michał, Kostancja [1890];...
C
» Cabański Wincenty (rzeźnik) i Pelagia [1890, 1913];
» Chałupka Sebastian [1830];
» Ciechowiak Marcin [1830];
» Czapla Thomas[1830];
» Czapner (Tschapner) Jan, zarządca majątku[1808];
» Chełmicki Jakub, dzierżawca [1978];
» Cichocki Marcin, stelmach (kołodziej) [1893];
» Cichoski Franz [1830];
» Ciszewicz Wawrzyn i Franciszka [1890];
» Czyż Franciszek i Marianna [1890];...

25. Uzarzewo (fragmenty)
...
J
» Jaworski Wawrzyniec, proboszcz od 1808 r. [1907-1963].
» Jeżewska Petronela, po m. Dzierzbicka [1840-1843];
K
» Karpiński, dworski myśliwy [1872];
» Kasprzak Katarzyna [1821];
» Kiełpiński, dzierżawca [1867];
» Klukowski Jan, proboszcz [1867];
» Koczorowski Roch, dzierżawca [1852, 1855, 1859];
» Kowalik, proboszcz [1867]
» Kowalski Jan Kanty, proboszcz [1867];
» Kraszkowska Urszula, siostra Antoniny Lipskiej [1867];
» Krause Stanisław, gospodarz [1868, 1869],
» Karolina z d. Witkowska;
» Krygier Albert, dzierżawca [1848];
» Kryzan Kazimierz, administrator [1899, 1905, 1907];
» Kubacki Jakub, członek kółka rolniczego [1899];
» Kurcewski Andrzej, właściciel wsi do 1828 r. [1819, 1828];
» Kwiatkowska Józefa [1821]....
S
» Sikorski Bartłomiej [1821];
» Skibiński Jan [1900];
» Skibiński Tomasz [1900];
» Skotarski Wawrzyniec, gospodarz [1868];
» Soldan, właściciel papierni [1824, 1841, 1909-1967];
» Stürmer Jan, nauczyciel w l. 1832-1845 [1842, 1845];
» Swinarska Nepomucena [1864];
» Swinarski Tadeusz [1812];
» Szpotańska Józefa Marianna z d. Skrzydlewska [1831-1840, 1840-1843].
...

26. Wierzenica i Pawłówko (fragmenty)
...
K
» Kapitańczyk Jan, ur. w 1873 r., s. Michała i Franciszki z d. Sierakowska [1894], Agnieszka, żona z d. Szukalska, ur. w 1874 r.;
» Karłowski Bronisław, inspektor gospodarczy [1885, 1889, 1890];
» Kłosowska Krystyna, położna [1837, 1839];
» Koperski Franciszek, ks. proboszcz w l. 1851-1864 [2018];
» Koszczomb (Koszcząb) Marian, nauczyciel [1887, 1889, 1891, 1896];
» Kozioł Marianna, c. Marianny, [1860];
» Kowalak Franciszek [1891];
...
M
» Majchrzak Jan [1893];
» Małecka Franciszka, rencistka [1891];
» Mańczak Walenty [1886];
» Michalski Tomasz, leśniczy [1863];
» Michalski Władysław, nauczyciel [1896];
» Milich Ernest, leśniczy [1863, 1886, 1888];
» Myrton-Michalski Walenty Zygmunt (1862-1909), artysta malarz, odznaczony francuskim orderem z przywilejem szlachectwa [1887, 1888, 1889, 1896, 1897, 1900, 1901, 1902, 1909]. ...

27. Wierzonka (fragmenty)
...
K
» Kamieński Antoni, robotnik rolny [1890];
» Kamps Karol Fryderyk, leśniczy [1860];
» Karolczak Maciej, robotnik [1853];
» Kawecki Jan [1890];
» Kowalska Konstancja [1890];
» König, nauczyciel [1892, 1896, 1890, 1900];
...
S...
» Schmidt Joanna, kucharka [1835];
» Schönborn [1890];
» Schulz Paul, młynarz [1892];
» Sins [1890];
» Sitek Andrzej (ur. w ok. 1859 r.) i Augustyna, [1931],
» Sitek Katarzyna [1890];...
...
W
» Walczak Jan [1890]...

28. Zalasewo (fragmenty)
A
» Andrzejak Simon [1830];
» Andrzejczak Katarzyna [1830];
B
» Banasiak Walentin [1830];
» Blatt Süsskind, właściciel nieruchomości [1848];
» Błotny Andrzej i Marianna, gospodarze [1899];
» Błotny Jan i Agnieszka [1890];
» Błotny Tomasz i Magdalena [1890]...
C
» Chałupka Józef i Marcjanna, dzieci: Stanisława, Stanisław [1899];
» Cieśliński, gospodarz.
...
J
» Jankiewicz, czeladnik murarski [1878];
» Jaskóła Michał i Apolonia [1890];
» Jarmużek Marianna [1899];
...

Antoni Kobza